

Chojnacki, Piotr

„Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego”,
Waldemar Rozynekowski, Toruń 2000 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 94/1, 88-91

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jednoznaczna ocena najnowszej książki Miloša Havelki jest niełatwym zadaniem, chodzi bowiem o interesującą i napisaną z niezrównaną erudycją pracę, której lektura pozostawia wszakże pewien niedosyt. Wydaje się, że opinie o niej będą się znacznie różnić zależnie od oczekiwań czytelnika. Ten, kto ceni tego rodzaju twórczość — eseistyczną, ale zarazem empiryczną, solidnie osadzoną w konkretnym materiale badawczym, dotyczącym dyskusji o „kwesii czeskiej”, z zakresu historii idei — i komu nie przeszkadza luźna struktura książki, wystawi jej wysoką ocenę. Idzie bowiem o zbiór koncepcyjnych tekstów, których autor nie poprzestał na zrelacjonowaniu poszczególnych stanowisk; co prawda, w ostatnim rozdziale ujęcie problemowe ustępuje konwencjonalnej narracji, uporządkowanej przez chronologię sporów o Masaryka, przez co tekst staje się antycypacją przedmowy do oczekiwanej, drugiej części „Sporu o sens českých dějin”. Autor mądrze wykorzystał swą szeroką wiedzę nie tylko z zakresu czeskich dyskusji o historii, gdzie przypominał również prace stosunkowo rzadko przywoływanych autorów, ale dotyczącą także ich szerszego tła historycznego i teoretycznego.

Ocena teoretycznego wymiaru pracy nie jest już tak jednoznaczna. Niezbyt nośna wydaje się wyjściowa koncepcja symbolicznych centrów pamięci historycznej, co zresztą o tyle łatwo dostrzec, że faktycznie nie jest ona wykorzystywana w dalszych częściach książki. Nic dziwnego: wyróżnione przez autora „centra symboliczne” wydają się po prostu dystyngtywnymi typami problematyki podejmowanej w publicznych dyskusjach i można wręcz zadać pytanie, czy ich charakter jest rzeczywiście w jakiegokolwiek mierze swoisty właśnie dla czeskich debat na temat narodu, w odróżnieniu od np. polskich czy słowackich. Jak mi się zdaje, można tak ewentualnie twierdzić jedynie w odniesieniu do ostatniego z nich — swoście czeskiej skłonności do autorefleksji. Z punktu widzenia socjologa można też wysunąć bardziej zasadnicze zastrzeżenia co do proponowanej przez autora koncepcji rzekomo jednolitej kultury i jej domniemych funkcji jako podstawy ładu społecznego. Jednak nawet jeśli przyjmiemy ją za dobrą monetę, nierozwiązany pozostanie problem relacji między pamięcią kulturową a zjawiskami będącymi obiektem dociekań autora! Faktycznie zajmuje się bowiem Havelka tylko jednym ze składników pamięci historycznej — twórczością „wirtuozów”, zawodowych historyków i filozofów, której zasięg oddziaływania ogranicza się najpewniej do kręgu intelektualistów — pomijając jej wielopoziomowość i zróżnicowanie, wynikające ze stratyfikacji społecznej.

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń, „Dějiny a smysl” zasługują na pozytywną ocenę. Jako zbiór esejów z zakresu historii idei stanowią cenną pozycję, przydatną szerokiemu gronu bohemistów i wręcz niezbędną w bibliotece badacza dziejów czeskiej historiografii lub myśli politycznej.

Jarosław Kiltas
Uniwersytet Warszawski
Instytut Socjologii

Waldemar R o z y n k o w s k i, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. LXXXIX, z. 2, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2000, s. 218, 4 mapy.

Badania nad dziejami Kościoła w państwie krzyżackim jeszcze do niedawna należały do rzadkości. Dopiero ostatnio poświęcono tej tematyce więcej uwagi. Warto tu wspomnieć przede wszystkim prace Andrzeja R a d z i m i ń s k i e g o i informacje zawarte w tomie poświęconym organizacji państwa zakonnego¹. Książka Waldemara R o z y n k o w s k i e g o wpisuje się w ten nurt badawczy.

¹ Badania A. R a d z i m i ń s k i e g o podsumowuje jego praca *Biskupstwa państwa krzyżackiego w Prusach XIII–XV wieku*, Toruń 1999. Informacje o Kościele znajdują się także w tomie *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, red. Z. H. N o w a k, Toruń 2000 (tu artykuły A. Radzińskiego o podziałach kościelnych i M. B i s k u p a o parafiach).

Monografię rozpoczyna autor od przedstawienia definicji parafii. W świetle prawa kanonicznego jest to wspólnota wiernych, powierzona pieczy proboszcza. Wcześniejsze definicje kładły większy nacisk na fakt, że wspólnota taka zamieszkiwała określony obszar. Tego rodzaju sformułowania doprowadziły do różnic wśród badaczy organizacji parafialnej, których dyskusję Rozynkowski w skrócie relacjonuje (s. 6–8). Autor zauważa, że badając źródła, należy zwracać uwagę na wiele elementów charakteryzujących parafię (kapłan, *cura animarum*, wierni, okręg parafialny, jurysdykcja kościelna, przymus parafialny, uposażenie i rezydencja duchownego). Oczywiście, dostępne źródła w różnym stopniu pozwalają na uchwycenie tych elementów. Nie umożliwiają też odpowiedzi na pytanie, jak pojmowano parafię w średniowiecznej diecezji chełmińskiej. Rozynkowski skłania się ku opinii, że rozumiano ją przede wszystkim jako wspólnotę wiernych. Argumentuje to przewagą parafii jedno- czy kilkuwioskowych, połączonych silną więzią lokalną. Mówi też o integrującej roli parafii. Żałować wypada, że ta część rozważań nie została bardziej rozbudowana. Można tu także było odwołać się do porównań z innymi diecezjami².

Badacz przedstawia również literaturę przedmiotu, zwłaszcza pionierskie dzieło ks. Stanisława Kujoty³. Doceniając znaczenie tej pracy, Rozynkowski wskazuje równocześnie na konieczność wprowadzenia znacznych korekt w jej ustaleniach. Stan zachowania źródeł do dziejów parafii w diecezji chełmińskiej jest więcej niż skromny. Oprócz źródeł archiwalnych i drukowanych autor wykorzystał także materiał architektoniczny i archeologiczny. Najcenniejsze są oczywiście dokumenty erekcyjne parafii (zachowało się ich kilkanaście) oraz wszelkiego rodzaju wykazy. Niedostatek tego rodzaju informacji zmusił badacza do sięgnięcia do materiałów wizytacyjnych (niestety, zachowanych dopiero od XVII w.) oraz przejrzenia pod kątem informacji o parafiach innych źródeł (dokumenty, księgi miejskie i rachunkowe, rejestry poborowe).

Aby jak najdokładniej wykorzystać materiał źródłowy, Rozynkowski zastosował bogaty kwestionariusz badawczy, starając się możliwie dokładnie określić datę powstania każdej parafii. Za elementy ułatwiające datowanie uznał: wezwanie kościoła, okręg parafialny, uposażenie, patronat i sytuację osadniczą. Przydatność tych kryteriów wydaje się bardzo różna. Analiza patrociniów jest trudna, a dane uzyskiwane na jej podstawie dość niepewne, zwłaszcza jeśli wiadomości o wezwaniu kościoła są późne. Za najstarsze kościoły w diecezji chełmińskiej uznawano np. te pod wezwaniem św. Wojciecha. Przypisywano im genezę przedkrzyżacką. Rozynkowski stwierdza jednak, że kult tego świętego był rozpowszechniony także w państwie krzyżackim. Lepszym kryterium, acz wciąż dającym bardzo przybliżone efekty, jest analiza wielkości okręgu parafialnego. Na terenach starego osadnictwa duże parafie są z reguły starsze niż parafie małe, często powstałe na terenach wydzielonych z parafii starszej. Niestety, ramy czasowe uzyskane tą drogą mogą być bardzo szerokie; zależą w dodatku od rozpoznania sytuacji osadniczej na danym terenie. Podobnie zawodne jest kryterium uposażenia (parafie starsze lepiej uposażone niż młodsze). Przy braku odpowiednich źródeł trudno zbadać uposażenie (np. wielkość otrzymywanych dziesięcin). W dodatku w diecezji chełmińskiej przyjęto pod wpływem zakonu pewne ujednolicenie wielkości uposażenia parafii (4–6 łanów). Wskazówki chronologiczne może dawać również prawo patronatu (np. patronat krzyżacki wskazuje na powstanie dopiero po 1230 r.). Zawodność tego kryterium pogłębia jednak fakt, że w wielu przypadkach nie mamy informacji pochodzących ze średniowiecza, a jedynie późniejsze. Ciekawym kryterium jest także związek pomiędzy lokacją miejscowości a powstaniem parafii. Dane takie zestawia tabela 1 na s. 27. Widać z niej, że w wielu miejscach wkrótce po lokacji pojawiają się kościoły parafialne.

Rozdział I („Diecezja chełmińska pod panowaniem zakonu krzyżackiego”) daje podstawowe informacje na temat tej diecezji. W kilku podrozdziałach przedstawiono powstanie diecezji i jej obszar, przynależność metropolitarną oraz jej charakterystykę geograficzną i osadniczą. Dzięki temu lepiej poznajemy specyfikę diecezji — dość późno utworzonej (początek XIII w.), nienajwiększej (ok. 3,4 tys. km²)⁴, ale za to gęsto zaludnionej.

Rozdział II dotyczy etapów powstawania sieci parafialnej w diecezji. Pomimo braku dokładnych badań, autor przyjął, że teren diecezji chełmińskiej był schryścianizowany dość wcześnie i już wtedy na tych ziemiach powstały pierwsze kościoły i kaplice (w grodach). Ich fundatorami mogli być władcy, biskupi i miejscowe

² O roli parafii w lokalnej społeczności na przykładzie Mazowsza pisał ostatnio G. Myśliwski, *Człowiek średniowiecza wobec czasu i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 161–163.

³ S. Kujota, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej. Studium historyczne*, cz. 1, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. IX, 1902; t. X, 1903; cz. 2, ibidem, t. XI, 1904; t. XII, 1905.

⁴ Dla porównania inne diecezje państwa krzyżackiego liczyły: pomezkańska 8,4 tys. km², warmińska 19,8 tys. km², a sambijska 12,4 tys. km² (dane za: A. Radziwiłł, op. cit., s. 166–188).

rycerstwo. Brak jednak źródeł, zarówno archeologicznych, jak i pisanych, które pozwoliłyby rzucić na to zagadnienie więcej światła. Do najstarszych zaliczają się parafie w Chełmnie i Toruniu; ciekawe są także fundamenty bazyliki romańskiej odkryte w Kaldusie pod Chełmniem. Wskazanie innych wczesnych parafii jest mocno hipotetyczne. W związku z tym ustalona niegdyś przez Stanisława Kujota liczba 32 parafii z tego okresu uległa znacznej redukcji. Kolejny etap rozwoju sieci parafialnej przypadł na czterdziestolecie bezpośrednio po utworzeniu diecezji (1243–1283). Data końcowa to zakończenie podboju Prus przez Krzyżaków. Nowo powstała diecezja musiała budować od podstaw swoje struktury, zwłaszcza zaś sieć parafialną. Z tego okresu znamy już dokumenty erekcyjne, precyzujące m.in. uposażenie plebana, oraz wzmianki świadczące o występowaniu plebana w danej miejscowości. Pierwszych kilkadziesiąt lat istnienia diecezji nie należało do spokojnych — toczyły się działania zbrojne, następował odpływ ludności. Stąd też dopiero kolejne półwiecze (do połowy XIV w.) przyniosło znaczne ożywienie. Okres pokoju sprzyjał osadnictwu, a tym samym powstawaniu parafii. Z pierwszej połowy XIV w. znanych jest ok. 70 świątyń, z czego większość reprezentuje typ kościoła salowego, już ceglanego. W związku z dużą liczbą powstałych wówczas kościołów autor prezentuje je w układzie geograficznym. Przy poszczególnych parafiach podane są dotyczące ich wzmianki oraz przesłanki, które pozwoliły autorowi na takie, a nie inne datowanie. Pomimo bowiem większej liczby źródeł w tym okresie, dla wielu parafii badacz wciąż dysponował jedynie wzmiankami lub informacjami późniejszymi. Ostateczne wykształcenie sieci parafii przypadło na 1410 r. Od połowy XIV w. spada liczba kolonistów, a tym samym i erygowanych parafii. Ostatecznie więc na początku XV w. w diecezji chełmińskiej istniało ok. 117 parafii.

Rozdział III poświęcony jest bardzo interesującemu problemowi — przyczynom zmian w sieci parafialnej, do jakich doszło w pierwszej połowie XV w. Rozynkowski zauważa bowiem, że w pochodzącym z ok. 1445 r. spisie parafii (oraz w późniejszych wizytacjach) brakuje części z nich. Pierwszą część rozdziału poświęca więc autor przedstawieniu możliwych przyczyn zanikania parafii. Wyróżnia cztery takie czynniki, najobszerniej zajmując się chyba najważniejszym, a mianowicie zniszczeniami wojennymi. Początek XV w. to bardzo niespokojny okres wojen polsko-krzyżackich. Najwięcej wiemy o zniszczeniach z okresu wojny 1414 r. i walk z 1422 r. oraz wojny trzynastoletniej. Straty w ziemi chełmińskiej znamy z tzw. ksiąg szkód, spisanych w celu udowodnienia barbarzyństwa wojsk polsko-litewskich. Rozynkowski zebrał wzmianki źródłowe, dotyczące wojny z 1414 r., w tabeli 2 (s. 114–116). Kolejną przyczyną spadku liczby parafii był upadek gospodarczy wywołany przez wojny. Dobrym jego miernikiem jest ilość łąnów opustoszałych (dane dla wsi parafialnych zebrano w tabeli 3, s. 119–120). Dwie ostatnie przyczyny są słabiej uchwytne. Chodzi tu o upadek znaczenia niektórych miejscowości (np. w wyniku przeniesienia miasta Torunia na nowe miejsce podupadła wieś Stary Toruń, a wraz z nią tamtejsza parafia) oraz kryzys religijny. Przejawy tego ostatniego są znacznie mniej konkretne. Rozynkowski powołuje się na utyskiwania biskupa Jana Morgenau na synodzie elbląskim w 1427 r. Biskup stwierdzał, że stan religijny mieszkańców diecezji jest niski, a przyczyn upatrywał w niskim poziomie wykształcenia i moralności duchownych. Warto tu jednak pamiętać, że takie twierdzenia pojawiały się bardzo często również w innych diecezjach — motywowano nimi konieczność zwołania synodu diecezjalnego. Nie musiało to jednak w każdym przypadku oznaczać głębokiego kryzysu. Zazwyczaj doraźnie karano zaniedbujących swe obowiązki plebanów, ku przestrodze innych. Większe chyba znaczenie miał kryzys w samym państwie krzyżackim, co mogło w pewnym stopniu wpływać na życie religijne w diecezji.

Po przedstawieniu możliwych przyczyn zmiany liczby parafii Rozynkowski przechodzi do analizy źródła, które pozwoliło mu na wyciągnięcie wniosku o spadku liczby parafii w pierwszej połowie XV w. Jest nim spis parafii stworzony przed synodem planowanym na 1445 r. Obejmuje on 84 parafie, czyli o 11 mniej niż wynika z wcześniejszych obliczeń autora. Różnica jednak, i przynajmniej to sam badacz, niekoniecznie wynika z faktu zaginięcia parafii. Dokładniejsza bowiem analiza źródła prowadzi do wniosku, że jest ono niekompletne (obejmuje tylko ziemię chełmińską), a ponadto przy jego sporządzaniu kierowano się jakimś, nie do końca jasnym, schematem odbywania synodu w kolejnych parafiach. Z nieznanych nam przyczyn w spisie nie uwzględniono też parafii, które dowodnie istniały (pominięto parafie w Chełmnie i dwie toruńskie!). Konfrontacja tego spisu z źródłami późniejszymi nie pozwala na wyciągnięcie ostatecznych wniosków na temat daty zaniknięcia części parafii. Rozynkowski odrzuca tezę o zniszczeniach sieci parafialnej podczas wojny trzynastoletniej, stwierdzając, jak się wydaje słusznie, że większe szkody przyniosła dopiero reformacja w połowie XVI w. Straty w sieci parafialnej przed 1466 r. ocenia autor na cztery parafie, które na pewno zaniknęły (i cztery domniemane). Wobec tak słabych podstaw źródłowych i — przypuszczalnie — dość nikłej skali zjawiska zanikania parafii, dość dziwny wydaje się układ rozdziału. Na jego początku bowiem Rozynkowski przedstawił obszernie różne przyczyny zjawiska, które, jak sam później stwierdza, w rzeczywistości nie wyglądało tak groźnie.

Rozdział IV poświęcono okręgom parafialnym. Autor podjął próbę rekonstrukcji wielkości tych okręgów, starając się przyporządkować poszczególnym kościołom odpowiednie miejscowości. Zadanie to dość trudne, gdyż, jak przyznaje Rozynkowski, dysponujemy materiałem późnym — wizytacjami z XVII w., które nie oddają stosunków średniowiecznych. Proces zamknięcia okręgów parafialnych w ziemi chełmińskiej datuje na drugą ćwierć XIV w. (kilkadziesiąt lat później nastąpiło to w ziemi lubawskiej). Obszar parafii wynosił średnio ok. 36 km², a zamieszkiwany był przez ok. 855 osób. Tyle statystyka. Znacznie ciekawiej wygląda zestawienie wielkości okręgów parafialnych według liczby osad (tabela 4, s. 130). Zwraca uwagę duża liczba parafii jednowioskowych (ok. 30%). Liczebność małych parafii wiąże autor z dużą gęstością osadnictwa, zwłaszcza w południowo-wschodniej części ziemi chełmińskiej. Sporo parafii obejmowało także od dwóch do pięciu wsi, co razem daje ponad 75% niewielkich parafii. Granice okręgów nie pokrywały się z granicami jednostek administracyjnych państwa krzyżackiego; w ziemi chełmińskiej trudno także mówić o związku granic parafii z rodzajem własności. Do pewnego stopnia granice parafii miejskich pokrywały obszar patrymonium miejskiego (tak było np. w Chełmnie i Toruniu). Zmiany okręgu parafialnego są, z oczywistych przyczyn, trudno uchwytnie. Z okresu średniowiecza autor wskazał tylko dwa znane przypadki (czasowego) łączenia parafii, dokonane w wyniku zniszczeń wojennych.

W zakończeniu książki Rozynkowski podsumowuje wnioski ze swych obserwacji, a także przedstawia postulaty badań, które, według niego, przyczyniłyby się poszerzenia naszej wiedzy. Na początku wymienia prace nad osadnictwem na terenie diecezji chełmińskiej (m.in. pochodzeniem osadników), następnie badania archeologiczne śladów chrześcijaństwa (analiza zachowanych resztek budowli może ułatwić datowanie początków parafii). Na koniec wysuwa pomysł objęcia badaniami sieci parafialnej innych diecezji państwa krzyżackiego, co da podstawę do porównań.

Monografia Rozynkowskiego została zaopatrzona w cztery aneksy. Pierwszy z nich to katalog parafii diecezji chełmińskiej, w którym zebrane zostały wszystkie informacje o parafiach (data powstania, pierwsza wzmianka, patronat, wezwanie, uposażenie, okręg parafialny). Dalsze trzy mają formę tabel, przedstawiających kolejno *patrocinia*, wielkość uposażenia i patronat parafii. Informacje tu zawarte pomocne mogą być w innych badaniach, np. nad zasięgiem kultu pewnych świętych (*patrocinia*). Książkę zamyka obszerna bibliografia oraz indeks miejscowości parafialnych. Załączono również cztery mapki, obrazujące kolejne etapy powstawania sieci parafialnej.

Praca Waldemara Rozynkowskiego pozostawia pewien niedosyt, gdyż, niestety, zachowane źródła nie pozwoliły autorowi na wyczerpujące przedstawienie problematyki. Czytelnik uświadamia sobie w związku z tym, jak trudne są badania nad siecią parafialną i jak bardzo ich powodzenie zależy od podstawy źródłowej. Mimo to praca Rozynkowskiego jest bardzo pożyteczna, dostarcza materiału porównawczego do innych badań (zarówno sieci parafialnej w innych diecezjach, jak i np. kultów świętych). Pozostaje mieć nadzieję, że podjęte zostaną proponowane przez autora prace nad siecią parafii w innych diecezjach krzyżackich, przyczyniając się do rozszerzenia naszej, wciąż niepełnej, wiedzy na temat Kościoła w państwie zakonnym.

Piotr Chojnacki
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce, red. Janusz Kostek i, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1999, s. 421, 82 il.

Jest to zbiór studiów nad rolą mecenatu kulturalnego i artystycznego w Polsce od XVI w. po czasy najnowsze. Tom składa się z 10 rozpraw, poprzedzonych szkicem Krzysztofa M. Dmítruka, dotyczącym historii i teorii mecenatu, wprowadzającym czytelnika w częstokroć zawiłą i niejednoznaczną tematykę. Autor